

## NIE MOŻECIE PIĆ Z KIELICHA PANA I KIELICHA DEMONÓW

*Nie można równocześnie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów, ponieważ nie można być uczestnikiem stołu Pana i stołu demonów. Czy chcesz pobudzać Pana do gniewu? Czyżbyś się czuł mądrzejszy od Niego? (1Kor 10:21-22).*

W Nowym Przymierzu Bóg nie dzieli ludzi na chrześcijan i wyznawców pozostałych religii. Nie dzieli nawet na katolików i protestantów, ani na tradycyjnie wierzących i biblijnie wierzących - tylko na narodzonych na nowo z wody i Ducha (J 3:3 i 5) i na nieodrodzonych. Bóg nie patrzy na tradycję, ani na przynależność. Dlatego Jezus powiedział: „Nie myślcie, że przyszedłem na ziemię, aby przynieść pokój. Nie przynoszę pokoju, tylko miecz, który poróżni syna z ojcem, matkę z córką i synową z teściową, aby nieodrodzeni domownicy stali się wrogami odrodzonego człowieka. Dlatego każdy, kto miłuje swojego ojca lub matkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien, tak samo jak ten, kto miłuje swojego syna lub córkę bardziej niż mnie. Bo kto idzie za mną, a nie bierze swojego krzyża, nie jest mnie godzien. Kto chce zachować swoje życie (w niezmiennym kształcie), ten je straci, a kto zrezygnuje z niego dla mnie, ten znajdzie życie wieczne (Mt 10:34-39). Tak więc, każdy z was, który się nie wyrzeknie wszystkiego, co posiada (chodzi o ziemskie wartości), nie może być moim uczniem. Sól jest dobrą rzeczą, ale gdy sól zwietrzeje, to nadaje się tylko do wyrzucenia. Kto ma uszy zdolne do słuchania, niechaj słucha” (Łk 14:33-35).

Te słowa były skierowane do pobożnych żydów, którzy szczerze w wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem Izraela, mając jednak błędne wyobrażenia o drodze Pańskiej i celu przyjścia Chrystusa na ziemię. Jednym wydawało się, że Jezus wyzwoli Izraela z Rzymskiej niewoli i zaprowadzi pokój na ziemi, inni liczyli, że ureguluje ich kwestie spadkowe, a jeszcze inni chcieli Go obwołać królem, bo się łudzili, że Jezus będzie zawsze wszystkich uzdrawiał i zawsze będzie rozmnażał żywność w Izraelu. Ale prawda była taka, że Jezus przyszedł na ziemię, aby objawić nam prawdę i wskazać drogę zbawienia, dlatego najpierw musiał ich pozbawić złudzeń - bo nie można iść drogą Pańską kierując się swoimi pożądaniami, ludzką tradycją i fałszywymi nadziejami.

Nieco wcześniej, w Ewangelii Łukasza 14:16-24 Jezus powiedział, że na weselu Baranka nie znajdzie się żaden człowiek, który przedkłada rzeczy ziemskie nad sprawy duchowe, bo Królestwa Bożego nie jest godny żaden człowiek, który ziemskie wartości przedkłada ponad ofiarę i słowa Chrystusa (J 12:42-43). Dlatego kończąc kazanie na górze, Jezus zaznaczył, że ci którzy poznali Jego wolę, ale jej nie wykonują (bo nadal chcą żyć zgodnie normami tego świata), są głupcami budującymi dom na piasku, który podczas pierwszej próby się rozleci. Oni tego do końca nie pojmowali, bo nie mieli jeszcze w sobie Ducha Świętego, którego chrześcijanie otrzymują po zanurzeniu w wodzie, aby mogli rozumieć Słowa Boga (jeśli chcą). Gdy człowiek otrzyma Ducha Świętego i zaczyna poznawać Słowa Boga, to musi w nie też wierzyć i potwierdzać to swoimi czynami, bo na tym polega sprawiedliwe życie. Wierzący, którzy nie mają bojaźni Pana i ignorują Słowa Boga, w Biblii są nazwani *głupcami*, a tych, którzy przedkładają rzeczy ziemskie nad sprawy duchowe, Bóg nazywa *prostakami*. Wiara takich ludzi jest martwa (Jak 2:17 i 26) i Słowa Boga na nic się im nie przydają (Hbr 4:2), bo nie prowadzą ich do życia wiecznego. Dlatego w Księdze Przysłów 1:23-33 napisano: „prostaków zabija odstępstwo, a głupców gubi niefrasobliwość (ignorowanie ostrzeżeń), a wolny od lęku przed nieszczęściem jest tylko ten, kto jest posłuszny słowom Boga”.

Biblijne prostactwo i głupota nie ma nic wspólnego z intelektem, pochodzeniem, wykształceniem i tytułami. Biblijnym głupcem lub prostakiem może być każdy ziemski geniusz, każdy teolog, każdy biskup, każdy pastor i każdy starszy, „bo nieposłuszeństwo Słowom Pana jest takim samym grzechem jak czary, a upieranie się przy swoim jest tym samym, co bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom. Jeśli gardzisz nakazem Pana, to i On wzgardzi tobą i nie będziesz z Nim królował” (1Sm 15:23).

Czy zastanawiałeś się dlaczego Jezus powiedział, że nie jest Go godny żaden człowiek, który do Niego przychodzi, ale nie ma w nienawiści swoich krewnych, którzy nie idą drogą Pańską, oraz swojego dotychczasowego życia i ziemskich wartości? Słowo nienawiść nie jest tutaj pomyłką, bo nieodrodzeni ludzie są duchowymi wrogami uczniów Chrystusa, ponieważ ich panem jest diabeł (J 8:44) i takie osoby nieustannie krzyżują Jezusa (Hbr 6:6), dlatego nie mogą wyznaczać ci dróg, ani planować twojego życia (nikt sam nie kieruje swoim krokami - Jr 10:23). Jezus dał ci to przykazanie, aby cię chroniło przed twoimi duchowymi wrogami, żeby nie skazili twojego myślenia i nie odwrócili cię od szczerego oddania Chrystusowi (2Kor 11:3).

Pomimo, iż Jezus powiedział bardzo wyraźnie, że żaden prorok nie jest uznawany w swoim domu (Mt 13:57), a List do Galacjan 4:17 mówi, że nieodrodzeni ludzie nie zabiegają o ciebie dla twojego dobra, tylko po to, aby cię odłączyć od Chrystusa, to wielu naiwnych chrześcijan łudzi się, że przywiodą swoich krewnych do wiary. Takie osoby zazwyczaj nie rozumieją, że wiara nie jest tworem ludzkiego umysłu, tylko darem Boga, który widzi ludzkie serca i objawia się tylko tym, którzy są złamani na duchu, bo są odrzuceni i wzgardzeni, gdyż są słabi i w oczach świata są nikim.

Poznałem już wielu ludzi, którym niewątpliwie objawił się Bóg i w pewnym stopniu się opamiętali, lecz nie potwierdzili swojej wiary zanurzeniem w wodzie, aby dostąpić odpuszczenia grzechów z obawy przed wydziedziczeniem i wykluczeniem z tradycyjnych kościołów. Znam też wielu chrześcijan, którzy z przyczyn emocjonalnych lub finansowych (Mt 10:37-38 / 1Tm 6:10) nie chcą się wyrzec swoich krewnych, którzy gardzą drogą Pańską (Łk 14:26-27). Jezus powiedział, że takie osoby nie są Go godne, bo tak jak Szymon Piotr, wciąż myślą typowo po ludzku (jak Jonasz), prowadząc samych siebie i innych na manowce. To właśnie z tej przyczyny Jezus odwrócił się od Piotra, mówiąc: *„Idź precz ode mnie satanas (gr. przeciwnie myślący), prowadzisz mnie do upadku, bo nie myślisz jak Bóg, tylko jak ludzie tego świata. Jeśli chcesz pójść za mną, to porzuć to ziemskie myślenie, weź swój krzyż i naśladowuj mnie, bo kto chce zachować swoje życie w niezmiennym kształcie, ten je straci, a kto zacznie myśleć i żyć w Boży sposób, ten je odnajdzie”* (Mt 16:23-25).

Jeśli odrodzony chrześcijanin nie chce uznać słów Boga i nie uważa uczniów Jezusa za swoją rzeczywistą rodzinę, bo przykłada do słów Jezusa ziemską miarę i nadal chce żyć w przyjaźni z bezbożnymi krewnymi, to zasiada przy stole demonów. Chrześcijanie, którzy żyją w pokoju z ludźmi tego świata, nigdy nie dochodzą do duchowej dojrzałości i nawet wiele lat po nawróceniu mają takie problemy duchowe, jak: brak pokoju, zależność od ludzi, ciągły brak czasu, pogoń za mamoną, niekorzystne sploty zdarzeń, zamęt, chwiejność, brak duchowego rozeznania i jednoznaczności, obojętność, lęki, nielojalność, brak mądrości (niezaradność), niechęć do dojrzałych chrześcijan i brak równowagi psychicznej, który ma wpływ na stan fizyczny lub irracjonalne zachowania, skutkujące ciągłymi konfliktami z żoną, z mężem, z teściami i buntem dzieci. Do tego dochodzą skutki rad bezbożnych ludzi. Te wszystkie przekleństwa wynikają z cielesnego myślenia, z kierowania się zasadami tego świata i polegania na własnym rozumie, co jest równoznaczne zasiadaniem przy stole demonów i piciem z kielicha demonów.

Ten grzech oddziela ludzi od Boga w takim samym stopniu, jak każdy inny grzech, dlatego takie osoby mogą coraz więcej wiedzieć o Panu, ale coraz słabiej Go słyszą (Iz 59:2). W Liście do Rzymian 12:1-2 napisano, że odrodzony człowiek nie może czerpać wzorców z tego świata, ani żyć według świeckich standardów, lecz ma zmieniać swoje myślenie przez odnawianie swojego umysłu, aby umiał rozróżnić, co jest dobre, miłe i doskonałe w oczach Boga, w odróżnieniu do Bożych dopustów. Odnawianie umysłu, to dostosowywanie swojego życia do Słów Boga i uśmiercaniu swojego starego sposobu myślenia, który ukształtowała w nas rodzina i otaczający nas świat. Na tym polega składanie Bogu żywych, świętych i miłych ofiar (Rz 12:1), oraz napełnianie się Duchem Świętym. Jeśli to wiesz, a tego nie czynisz, to jesteś biblijnym głupcem, który buduje dom na piasku - bez fundamentu, którym jest nauka apostołska.

Dobry żołnierz Jezusa Chrystusa (2Tm 2:4) nie ma nic wspólnego z tym światem i cały czas chodzi w duchowej zbroi, aby chronić siebie i własną rodzinę przed zasadzkami diabła (Ef 6:11-13). Dlatego do Królestwa Bożego nie wejdzie żaden biblijny głupiec, prostak i cudzołożnik, który kolaboruje ze światem lub podlizuje się wrogom naszego Pana, którzy wciąż Go krzyżują i nieustannie Mu urągają.

List do Rzymian zaczyna się od ostrzeżenia, które mówi, co spotyka ludzi, którzy to ignorują.

***Nie starali się poznać Boga i wydał ich Bóg we władanie ich nieprzemienionych umysłów, aby czynili to, czego nie należy (czynić) będąc przyzwoitym (org. Rz 1:28).***

We wcześniejszych wersetach (Rz 1:18-27), Paweł odnosi to do pogan, którzy wzgardzili Bogiem. Duch Święty przestaje hamować takich ludzi, skutkiem czego coraz bardziej pograżają się w swoich pożądliwościach, które przeradzają się w coraz gorsze patologie i coraz głębsze nałogi. Ale w następnych wersetach (Rz 1:28-32) Paweł wymienia też cechy tego rodzaju "wierzących". Píše tam, że są pełni wszelkiej nieprawości, cudzołóstwa, nিকczemności, chciwości, zła i zawiści, że niszczą innych, są kłótlivi, podstępni, złośliwi, oczerniają innych, rozpuszczają o innych fałszywe informacje i wysuwają fałszywe zarzuty, nienawidzą Boga, są zuchwali, dumni, zarozumiali, kłamią, wymyślają złe rzeczy (sprzeczne z Biblią lub bezwartościowe duchowo), są zbuntowani, nierozumni, nie dotrzymują obietnic ani zawartych umów, są nieprzejednani, pozbawieni miłości i ludzkich uczuć. Te wszystkie cechy składają się na egocentryzm, czyli obsesyjne skupianie się na sobie. Egocentryzm jest pierwszym objawem zniewolenia przez demony, dlatego takie osoby walczą z każdym, kto się im sprzeciwi i lekceważą każdego, kto nie jest dla nich użyteczny, bo cały czas widzą tylko własne cele, własne dokonania, własne prawa, własny wizerunek, własną chwałę i swoje zasługi.

Podobnie jest, gdy chrześcijanin uważa się za mądrego, bo karmi się katolicką lub protestancką teologią i w jakiejś kwestii nie chce się zgodzić z Bogiem. Pismo mówi, że tylko prostak wierzy we wszystko co słyszy, lecz roztropny rozważa swoje kroki, a mądry boi się Boga i jest daleki od pychy, lecz głupiec spoufala się z Bogiem i czuje się bezpieczny (Prz 14:15-16). Bóg się pysznym przeciwstawia, dlatego wydaje takich ludzi na pastwę ich nieprzemienionych umysłów, niezdolnych do duchowej oceny rzeczywistości. Takie osoby zaczynają z pełnym przekonaniem głosić jakieś całkowite bzdury i robić rzeczy bezwartościowe duchowo. Najczęściej twierdzą, że zbawienie jest nieutralne, a dary Ducha Świętego przeminęły i dzisiaj Duch Święty już nie prowadzi ludzi. W ich przypadku jest to prawdą. Póki ich naszyjnikiem jest pycha i póki nie chcą uznać znikomości swoich rozumków, i nie zaczną pokutować ze swoich grzechów oraz naprawiać swoich błędów, aby zrozumieć Boga i poznać Jego wolę dla swojego życia (Rz 12:1-2), to nie będą słyszeli Ducha Świętego i nie otrzymają żadnego daru, ani nie wydadzą żadnego dobrego owocu. Tacy nigdy nie poznają Boga, bo nie zaparli się samych siebie i nie wzięli swojego krzyża, dlatego z czasem odpadają od wiary (J 15:1-2) i przestają się utożsamiać z Chrystusem, a identyfikują z protestanckimi teologami. Ich pycha nie umiera, dlatego głosząc swoje teologiczno-socjologiczne mądrości, muszą przybierać pozory pobożności, bo ich styl życia jest zaprzeczeniem świętości.

Człowiek nie mający bojaźni Pana nie pyta o nic Boga, dlatego pomimo sporej wiedzy biblijnej nie będzie słyszał głosu Boga. A jeśli nie słyszy głosu Boga i nie zna Jego woli dla swojego życia, to nie wie do czego Bóg go powołał i gdzie jest jego miejsce, więc zazwyczaj idzie tam, gdzie są tacy jak on lub gdzie mu na więcej pozwolą. A pastor nie mający bojaźni Pana, nie ma duchowego rozeznania i nie wie, jak owocnie prowadzić zbór, więc jeśli jest operatywny, to zaczyna zazwyczaj budować własne królestwo bez Boga. Takie zbory można poznać po tym, że nieustannie są tam organizowane jakieś wydarzenia i konferencje na które są zapraszane znane postacie i kościelni showmeni, aby utrzymywać swoich dziesięćnodawców w przekonaniu, że ich martwy zbór żyje, a ich "wielebny" jest Bożym pomazańcem.

Tacy kaznodzieje nie są pobożni, tylko wyrachowani, poprawni lub legalistyczni, bo wszystko robią dla mamony i własnej chwały. Wyrachowanie, poprawność i legalizm nie ma nic wspólnego z pobożnością, bo wyrachowanie wynika z miłości do mamony, poprawność z chęci podobania się ludziom, a legalizm z samo sprawiedliwości i błędnego pojmowania Słów Jezusa. Więc nie zdziw się, jeśli pewnego dnia okaże się, że twój "wielebny", to wyrachowany krętacz i złodziej, cudzołożnik lub poprawny legalista, który świetnie dogaduje się z wrogami Chrystusa. Zapewniam cię, że jeśli bezbożna większość stanie przeciwko tobie, to wszyscy poprawni legaliści będą stać po ich stronie.

To właśnie z tego powodu jest dzisiaj tak wielu chrześcijan, którzy kiedyś szczerze się narodzili na nowo, ale zostali usidleni przez wilki w owczych skórach lub ogłupieni przez wyrachowanych nikolaitów, głoszących ekumenię, nauki charyzmatyczne, teologię sukcesu, kalwinizm, judaizm, mistykę, psychologię, filozofie korporacyjne i kult własnego ja. Jeśli jesteś uczniem Jezusa, to w Ewangelii Mateusza 15:14 Jezus mówi do ciebie, że masz od takich odstąpić, abyś nie pogrzyżył się razem z nimi. Bóg poświęcił takim ludziom wiele miejsca w Nowym Testamencie zaznaczając, że takich masz się bezwzględnie wystrzegać (Mt 24:24; 2Tm 3; 2Ptr 2; 1J 4:1; 2J 1:9-11; List Judy).

## ZASIADANIE PRZY STOLE DEMONÓW I PICIE Z KIELICHA DEMONÓW

*Siekiera jest już przyłożona do korzeni drzew i wszelkie drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i będzie wrzucone w ogień. W Jego ręce jest wiejadło (do oddzielania pszenicy od plew) i oczyści swoje kłepisko; pszenicę zbierze do swojego spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym (Mt 3:10-12).*

Szatan jest ojcem wszelkiego kłamstwa, buntu, krętactwa, odstępstwa od Słów Boga, oraz każdego grzechu i złego dzieła (buntu i złych dzieł nigdy nie należy utożsamiać ze sprzeciwem, wynikającym z walki o wiarę w prawdę !!!). Zasiadanie przy stole demonów i picie z kielicha demonów, to biblijne synonimy akceptowania filozofii tego świata (stół demonów) i ulegania ludziom tego świata (picie z kielicha demonów). Ze stołu demonów pochodzi każda forma bałwochwalstwa i każda myśl, niezgodna z nauką apostołską, oraz wszystko, co uchodzi za wartość w świecie; wszelka tradycja, tytuły, wyniosłość, tolerancja grzechu, niebiblijna jedność, nieczystość oraz pożądlivość oczu i ciała, oraz duma z własnych dokonań. Z kielicha demonów pochodzi też każdy przejaw buntu wobec Słów Boga, bezbożności i odstępstwa zadowolającego ludzki egoizm, ludzką próżność i ludzkie ego.

Ze stołu demonów pochodzą też ludzkie ambicje i plany (także te, które ubrano w szatę pobożności), bo każdy zamysł ciała jest wrogi zamysłowi Bożego Ducha (Rz 8:5-8). Ze stołu demonów pochodzi każda ohyda, która czyni spustoszenie w świątyni Ducha Świętego, którą jest ciało odrodzonego człowieka. Akceptowanie tych rzeczy jest dowodem duchowej ślepoty i z picia z kielicha demonów.

Szczegóły znajdziesz w tekście → [IDEOLOGIA NEW AGE - NAUKI DEMONÓW](#)

Cieleśni ludzie, którzy nie chcą się wyrzec swojego świeckiego dziedzictwa i akceptacji tego świata (J 12:40-43), nigdy nie są jednoznaczni i prawie zawsze usprawiedliwiają swoje duchowe grzechy, bo nie rozumieją, że wszelkie dziedzictwo tego świata jest obciążone przekleństwem (Prz 11:28-30). Dlatego Jezus zaznaczył, że „do Królestwa Bożego nie nadaje się żaden człowiek, który przyklada rękę do Jego pługa i ogląda się wstecz” (Łk 9:62).

Bóg namaścił Jezusa olejkiem radości bardziej niż innych, bo Jezus bardziej niż inni umiłował sprawiedliwość i znienawidził nieprawość (Hbr 1:9). Człowiek, który prawdziwie miłuje Boga, też nienawidzi kłamliwych dróg i wszelkich przejawów bezbożności (Ps 119:104), bo to są dwa nierozłączne przejawy pobożności. Dlatego już w pierwszym wieku Duch Święty wyraźnie ostrzegł apostoła Pawła (1 Tm 4:1-6), że w późniejszych czasach pojawią się wierzący, którzy będą miłowali nieprawość i Bóg ześle na nich ostry obłęd, dlatego zaczną wierzyć w nauki demonów i obłudnie (udając chrześcijan) będą przekonywali innych do różnych kłamstw, mając na sumieniu wypalone piętno (wskazujące na ich przynależność do świata). Paweł napisał, że „*będą zabraniali zawierania małżeństw i spożywania pokarmów, które stworzył Bóg, aby wierzący, którzy dogłębnie poznali prawdę spożywali je z dziękczynieniem. Bo wszystko, co stworzył Bóg jest dobre (doskonale zaprojektowane i doskonale uczynione) i nic nie zasługuje na odrzucenie, co jest spożywane z dziękczynieniem, i co jest uświęcone przez Słowo Boga oraz modlitwę*” (Dz 10:14-15). Dalej apostoł Paweł pisze: „*Jeśli będziesz to w taki sposób przedstawiał, to będziesz dobrym sługą Jezusa Chrystusa, karmiącym się słowami wiary i zdrowej nauki. Odrzucaj natomiast babskie baśnie oraz to, co przychodzi ze świata i doskonali się w pobożności. Troska o ciało jest mało przydatna. Przydatna jest pobożność, bo z pobożnością są związane Boże obietnice, dotyczące życia teraźniejszego i tego, które ma nadejść. To jest pewne i godne całkowitego przyjęcia*”.

Jeśli Bóg mówi (Pwt 32:4), że Jego drogi są sprawiedliwe, a Jego dzieła doskonałe, to znaczy, że żadna zmiana lub modyfikacja nie będzie dla człowieka korzystna. Ale dzisiaj w większość zborów panują ślepi duchowo nikolaici, którzy czasami nawet nie rozumieją czym jest nowe narodzenie, dlatego jedni grzebią odrodzonym ludziom w starym życiu i zabraniają im zawierania małżeństw, które łączy Bóg, a inni zabraniają spożywania pokarmów, które oczyścił Bóg, bo nadal uznają je za niekoszterne. Jest też wiele wilków w owczych skórach, którzy podobnie jak wąż podważają Słowa Boga twierdząc, że Bóg nie uczynił człowieka doskonałym i zmuszają innych, aby poddawali swoje ciała modyfikacji genów. A biblijni prostacy w to wierzą (Prz 14:15), bo nie traktują Słów Boga poważnie i nie widzą, że diabeł już raz zmodyfikował ludzi swoją *farmakeią* (gr. *czarami*) w ogrodzie Eden i od tego czasu, każdy rodzi się z grzeszną naturą, a Jezus musiał odwracać skutki tej *farmakei* na krzyżu Golgoty. *Farmakeią* nie jest rzecz, po którą człowiek sięga, tylko diabelskie kłamstwo (*że człowiek nie umrze i będzie jak Bóg*), oraz diabelska manipulacja, w wyniku której człowiek sięga po zakazany owoc, który prowadzi do śmierci.

W 1 Liście do Tesaloniczan 5:22-23 napisano, że jeśli będziesz się trzymał z dala od wszelkiego zła, to Bóg cię uświęci w całkowitym pokoju, aby twój duch, dusza i ciało były zachowane na przyjście naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Wszelkie zło, to nie tylko kradzieże, cudzołóstwa i nietrzeźwość. Wszelkim złem jest wszystko, co pochodzi ze stołu demonów, począwszy od świeckich wartości, poprzez tradycję, skończywszy na każdej rzeczy, którą pan tego świata chce narzucić dzieciom Boga. Więc jeśli widzisz, że daną rzecz robi większość ludzi idących szeroką drogą, to znaczy, że ty masz od tego uciekać nawet wtedy, gdy nie wiesz o co chodzi. Jeśli robi to cały świat, to znaczy, że to pochodzi ze stołu diabła, który wyprosił Boga, aby mógł przesiać ludzi jak pszenicę i plewy zabrać ze sobą na wieczne potępienie. Chrześcijanin musi wiedzieć, kto jest jego Panem i lekarzem, kogo ma słuchać i kogo się bać, bo Jezus nigdy nie obiecywał, że będzie łapał szaleńców skaczących ze świątyni lub wskrzeszał prostaków grających z diabłem w rosyjską ruletkę o marności tego świata. Jeśli odrodzony człowiek zaczyna wierzyć w kłamliwą narrację sług ciemności, którzy przybierają postać posłańców światłości, to ściągą na siebie przekleństwo i staje się głupią panną, bo napisano:



*Przeklęty jest każdy, kto polega na człowieku i z ciała czyni oparcie, a od Pana odwraca swoje serce! Taki człowiek przypomina dziki krzew na pustyni i nie widzi, kiedy nadchodzi dobro, bo wybrał słoń i spaloną glebę, na której nic nie wyrosnie (Jr 17:6).*

*Wszystko, co wtedy napisano, dla naszego pouczenia napisano (Rz 15:4), aby nikt nie był rozpustny ani lekkomyślny jak Ezaw, który za jedną zachciankę oddał swoje pierworodztwo, a gdy potem chciał otrzymać od Ojca błogosławieństwo, to został odrzucony i nie uzyskał zmiany swego położenia, chociaż ze łzami o to zabiegał (Hbr 12:16-17).*

Jeśli twoje życie nie różni się od życia religijnych ludzi tego świata, bo ponad prawdę przedkładasz tradycję, więzy rodzinne, swoje ambicje i chęć osiągnięcia czegoś na tym świecie, to Duch Święty zwraca się do ciebie w Liście Jakuba 4:4 i w Ewangelii Marka 8:36-38, gdzie mówi:

*Cudzołożnico i cudzołożniku, czy nie wiesz, że przyjaźń ze światem jest tym samym, co nieprzyjaźń z Bogiem? Będąc przyjacielem świata, stajesz się nieprzyjacielem Boga (Jk 4:4). Cóż ci pomoże, jeśli zjednasz sobie cały świat, ale stracisz swoje życie? Co wtedy dasz za swoją duszę? Albowiem kto się wstydzi mnie i moich słów przed tym cudzołożnym i grzesznym rodem, tego i Syn Człowieczy będzie się wstydził, gdy przyjdzie w chwale swojego Ojca ze swoimi świętymi posłańcami (Mk 8:36-38).*

Duch Święty woła do każdego dziecka Bożego:

*Pan jest blisko! Prostuj swoje drogi! Nie chodź w jednym jarzmie z tymi, którzy nie wierzą słowom Chrystusa, bo niesprawiedliwi nie mają nic wspólnego ze sprawiedliwością, tak samo, jak światłość nie ma nic wspólnego z ciemnością. Od kiedy panuje zgoda między Chrystusem a Belialem? Czyżby odrodzonych ludzi, będących świątynią żywego Boga, łączyło coś z ludźmi tego świata i ich bożkami? Ty jesteś świątynią żywego Boga, który powiedział: Zamieszkać w nich i będę się poruszał wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. Dlatego wyjdź spośród nich i odłącz się od nich, mówi Pan, i nie dotykaj niczego, co jest duchowo nieczyste, a wtedy cię przyjmę i będę twoim Ojcem, a ty będziesz moim synem i córką, mówi wszechmogący Pan (2Kor 6:14-18). Jeśli będziesz wiernie słuchał głosu Jahwe, twego Boga i będziesz czynił to, co jest prawe w Jego oczach; jeśli będziesz zważał na Jego przykazania i strzegł wszystkich Jego przepisów, to nie dotknie cię żadna z plag, którymi dotknąłem Egipt, bo Ja Jahwe jestem twoim lekarzem (Wj 15:26).*

*Wyjdź spośród nich, mój ludu, abyś nie był uczestnikiem ich grzechów i aby nie dotknęły was plagi na nich spadające (Obj 18:4).*

*Przed nim idzie zaraza, a za nim śmiertelna gorączka (9) Dobył swój łuk, a kołczan napełnił strzałami. Selah. Ziemia się trzęsie i wzbierają rzeki. (12) Zapalczywie krocysz po ziemi i w gniewie depczesz narody. (13) Wyruszasz na pomoc swojemu ludowi, aby ratować swojego pomazańca. Rozbijasz dom bezbożnego i obnażasz jego fundament. (14) Przeszyłeś wodza wojsk jego własną strzałą, gdy huczał jak wichur, aby nas rozproszyć i rozwarł swoją paszczę, aby w skrytości pożreć ubogiego (Hab 3:5,9,12-14). (porównaj z Obj 6:1-9)*

Kto ma uszy zdolne do słuchania, niechaj słucha.